

# Analogia, Daj

Ta, RDW, dla moich ludzi, tak

Analogia, ziomboj klika

Pozdr&#224;wki dla wszystkich dzisiaj

Nie pij&#224; smutki i uczucia niewarte

Bit gra, &#224;ykaj to jak Fant&#224;

&#224;ycie to bitwa wi&#224;c got&#224;w na battle

Rap jak hantle wi&#224;c zwi&#224;kszam moc

Daj&#224; rytm dzie&#224; i noc, wi&#224;c nie malej

Daj&#224; rytm jak Dilated People, klasyk jak harley

Ja dalej jad&#224;, daj&#224; rad&#224; pana wina

Lach&#224; k&#224;adzie na debila co na twarzy krytyk

Play z tym ciurtem, dusz&#224; gdy dr&#224;p&#224; p&#224;yty

M&#224;j styl rusza tym z m&#224;rz, burz wydobyty

Sprawd&#224; nas, widok czysty jak plazma

Ekranem z &#224;ycia ta p&#224;yta, ta ta&#224;ma

Czas na &#224;wie&#224;y powiew, masz tu s&#224;owa, kt&#224;re tworzy

Nowe tre&#224;ci, dar pomo&#224;e robi&#224; to

Los prowadzi, wiatr &#224;api&#224; w plecy, a nie w oczy

G&#224;os serca doradzi by dobr&#224; drog&#224; kroczy&#224;

By jednoczy&#224; a nie dzieli&#224; przeskok&#224; bariery dzielnic

I otworzy&#224; miast bram&#224;

To jest esencja wra&#224;e&#224;, kt&#224;re prze&#224;ywamy

To jest bursztyn ju&#224; oszlifowany

[x2]

Ziomboj nie m&#224;wi&#224; jak &#224;y&#224;

Nikogo nie nauczam, tylko daj&#224; rytm

Spontaniczna akcja

Benio tutaj nawija do ciebie prosto z Tr&#224;jmiasta

Analogia, ziomboj klika, co z tego wynika

sprawdzaj, Wielkie Jo&#224;

Kto to? Benio, zajmuj&#224; si&#224; przestrzeni&#224;

Wype&#224;niam j&#224; s&#224;owami i bior&#224; za to pieni&#224;

Dziej&#224; si&#224; wok&#224; absurdalne rzeczy

&#224;wiat na pysk leci kto t&#224; ziemi&#224; wyleczy

Nie licz na mnie, naprawd&#224; mam inn&#224;j&#224; jazd&#224; ni&#224; nawrac

Nie mam czasu, dzi&#224;m&#224;cz&#224;kaca i wracam do obowi&#224;

Na siedem zasuw, dziesi&#224;&#224; zamk&#224;w zamykam drzwi

W rapie palce maczam

Uwa&#224;aj muzyka, z kt&#224;r&#224; bujaj&#224; si&#224; bloki

Minus 15 lub plus 30 chuj nie robi

W g&#224;owach si&#224; nie mie&#224;ci profesor&#224;w socjologii

Czym i jak bardzo jaraj&#224; si&#224; m&#224;odzi

Ja Benito z Analogii, daj&#224; rytm z moj&#224;klik&#224;

Z technik&#224; ob&#224;oki id&#224;, ziomboj z ezik&#224;

Obok reprezentuj&#224; styl bycia sob&#224;

Przyjrzyj si&#224; czy wygl&#224;dam ci na kogo&#224; kto

M&#224;g&#224;by by&#224; nauczycielem, mentorem

Pierdol&#224; to bior&#224; mic'a w d&#224;onie i wol&#224; go

Wykorzysta&#224; do opowiedzenia co mniej wi&#224;cej

Si&#224; dziej&#224; u mnie i wystarczy, jestem MC

Nie gl&#224;dz&#224;, nie pouczam i nie zbawiam

Nie m&#224;wi&#224; jak masz &#224;y&#224;, sam si&#224; zastana

[x2]

Ziomboj nie m&#224;wi&#224; jak &#224;y&#224;

Nikogo nie nauczam, tylko daj&#224; rytm

Kaszalot, baby, baby, reprezent ziomboj klika

Ogarniam mikrofon, daj&#224; rytm, o, yo

S&#224;owo i rym, kogo i czym chcesz uczy&#224;

Powoli syn mamy tu rytm, kt&#224;ry zmusi

Na parkiet moich ludzi, ich pobudzi

Hipnotyzuj&#224; was ultra luzik

Frywolny wolny styl zdolny do

Podbicia biby, bo mamy go, to mega flow

Wybiega nad uk&#224;ad sztywnych rad

Zaryglowany rap szach i mat, nie chc&#281; tak  
Wolny jak ptak, lata nad osiedlem  
Zdejmij mu kneble &#380;eby m&#oacute;g&#322; lata&#263; biegle  
Wedle pulsu bitu, on m&#oacute;wi, ja s&#322;ucham  
Bior&#281; rytm i go daj&#281; moj&#261; baj&#281; do ucha  
Wi&#281;c wybacz prosz&#281;, mo&#380;e to m&#oacute;j gust  
Ale tak kaza&#322; mi nawin&#261;&#263; bit, to by&#322; mus  
Plus b&#281;d&#281; kontynuowa&#322;, dalej dialog  
Analogia, katalog, Kaszalot  
[x2]  
Ziomboj nie m&#oacute;wi&#281; jak &#380;y&#263;  
Nikogo nie nauczam, tylko daj&#281; rytm